



Sygn. akt III KK 194/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 marca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Waldemar Płóciennik (przewodniczący)

SSN Dariusz Kala (sprawozdawca)

SSN Kazimierz Klugiewicz

Protokolant Marta Brylińska

w sprawie **P. T.**

oskarżonego o czyn z art. 157 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 12 marca 2020 r.

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 5 k.p.k.

kasacji wniesionej przez prokuratora na niekorzyść oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w L.

z dnia 22 listopada 2018 r., sygn. akt XI Ka (...)

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w B.

z dnia 18 maja 2018 r., sygn. akt VII K (...)

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu w L. do ponownego rozpoznania w postępowaniu
odwoławczym.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 18 maja 2018 r., sygn. akt VII K (...), Sąd Rejonowy w B. uznał, że Wyrokiem z dnia 18 maja 2018 r., sygn. akt VII K (...), Sąd Rejonowy w B.

uznał, że oskarżony P. T. w dniu 17 marca 2016 r. w W., powiatu b., woj. (...) uderzył pięścią w twarz H. S. w następstwie czego spowodował jego upadek na podłogę i uderzenie głową w kaloryfer w wyniku czego H. S. doznał obrażeń ciała w postaci stłuczenia mózgu, płatów czołowych z krwinkami śródmózgowymi, złamania kości potylicznej i podstawy przedniego dołu czaszki, które naruszyły prawidłowe funkcjonowanie jego organizmu na okres powyżej siedmiu dni, który to czyn wyczerpał dyspozycję art. 157 § 1 k.k. i na podstawie art. 66 § 1 i 2 k.k., art. 67 § 1 k.k. postępowanie karne wobec P. T. warunkowo umorzył na okres 2 (dwóch) lat tytułem próby. Na podstawie art. 67 § 3 k.k. orzekł od oskarżonego na rzecz H. S. tytułem częściowego zadośćuczynienia kwotę 5000 (pięć tysięcy) złotych.

Powyższym wyrokiem rozstrzygnięto też o kosztach procesu.

Od tego wyroku apelację wywiódł obrońca oskarżonego, który zaskarżył wyrok w całości zarzucając mu obrazę przepisów postępowania mogącą mieć wpływ na treść wyroku, a to:

a) art. 7, 366 § 1, 410 k.p.k. w zw. z art. 2 § 2 k.p.k. przez niepoddanie wnikliwej i wszechstronnej analizie oraz ocenie zgromadzonych w sprawie dowodów, w szczególności wyjaśnień oskarżonego P. T., zeznań świadków W. K. oraz P. B. i w konsekwencji niedostrzeżenie wynikających z nich istotnych treści dla kształtowania ustaleń faktycznych w sprawie w zakresie przebiegu zdarzenia i jego przyczyn, zachowania się poszczególnych uczestników zdarzenia, strony podmiotowej przypisanego oskarżonemu przestępstwa - w konsekwencji czego podstawy faktycznej wyroku opartej na tak wadliwie przeprowadzonej ocenie dowodów nie sposób zaaprobować;

b) art. 7, 410, 424 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 2 § 2 k.p.k. przez nienależyte rozważenie wszystkich dowodów zgromadzonych w sprawie, także dowodów uznanych przez Sąd za wiarygodne i w konsekwencji niedostrzeżenie, że z treści tych dowodów wynika, że zachowanie się oskarżonego P. T. należy rozpatrywać jako działanie w ramach obrony koniecznej, nakierowane na odparcie bezpośredniego, bezprawnego ataku H. S. na dobra W. K., któremu zważywszy na

jego siłę, jednorazowość i współczesność działania nie sposób przypisać przekroczenia ram tej obrony.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego.

Wyrokiem z dnia 22 listopada 2018 r., sygn. akt XI Ka (...), Sąd Okręgowy w L. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że oskarżonego P. T. uniewinnił od dokonania zarzucanego mu czynu, zaś wydatkami poniesionymi w sprawie obciążył Skarb Państwa.

Od powyższego wyroku kasację wywiódł prokurator, który zaskarżył wyrok sądu odwoławczego w całości, na niekorzyść oskarżonego, zarzucając mu rażące naruszenie prawa karnego procesowego tj. art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k. i art. 410 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 433 § 1 i 2 k.p.k., które miało istotny wpływ na treść wyroku Sądu Okręgowego w L. z dnia 22 listopada 2018 r., sygn. akt XI Ka (...), przez wydanie wyroku zmieniającego rozstrzygnięcie Sądu I instancji co do istoty sprawy w oparciu o niezasadne rozpoznanie zarzutów apelacji, wadliwie przeprowadzoną kontrolę instancyjną poprzez dokonanie dowolnej i wybiórczej oceny dowodów, zwłaszcza zeznań świadka W. K., K. B. i wyjaśnień oskarżonego oraz uwzględnieniu wyłącznie okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego, co w konsekwencji doprowadziło do błędnej oceny jego zachowania jako działania w ramach obrony koniecznej i nierozważenia w dostateczny sposób granic jej przekroczenia, skutkującego uniewinnieniem oskarżonego od popełnienia przestępstwa z art. 157 § 1 k.k.

Podnosząc powyższy zarzut skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w L. do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na kasację obrońca oskarżonego wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się oczywiście zasadna, co umożliwiło jej uwzględnienie w trybie art. 535 § 5 k.p.k.

Skarżący ma bowiem rację twierdząc, że rozstrzygnięcie sądu odwoławczego, który diametralnie zmienił wyrok sądu pierwszej instancji, zostało oparte na mało pogłębionej analizie zarzutów podniesionych w środku odwoławczym, a nade wszystko wybiórczej i zdecydowanie niepogłębionej analizie materiału dowodowego, która skutkowałą wyciągnięciem pochopnych wniosków co do działania oskarżonego w warunkach obrony koniecznej.

Na wstępie należy zauważyć, że jako arbitralna musi być oceniona konstatacja organu ad quem, że mylnie było przekonanie sądu pierwszej instancji, iż pokrzywdzony sprowokował oskarżonego, gdyż reakcja P. T. (w związku z faktem, iż obiektem, na jakim skupiło się zachowanie pokrzywdzonego nie był oskarżony, lecz W. K.) nie była ukierunkowana na ukaranie napastnika, ale na odparcie ataku. Stawiając taką tezę organ ad quem nie zwrócił bowiem uwagi na treść wyjaśnień oskarżonego złożonych w postępowaniu przygotowawczym – które w ślad za Sądem Rejonowym – uznał w przeważającej mierze za wiarygodne (k. 268, 316 v.). W toku tych wyjaśnień oskarżony wyjaśnił zaś, że podczas ogólnej rozmowy w barze, w której uczestniczył również H. S. powiedział, że jest osobą bardzo opanowaną i bardzo trudno jest go wyprowadzić z równowagi. P. T. wskazał również, że za jakiś czas, kiedy odszedł już od stolika i rozmawiał ze swoją koleżanką W. K. przy wejściu do lokalu, podszedł do nich pokrzywdzony, który złapał W. K. za udo z przodu i zapytał go „czy się wkur...”. Oskarżony na to nie zareagował, natomiast W. K. odwróciła się w kierunku pokrzywdzonego i powiedziała żeby się odczepił. Po chwili pokrzywdzony ponownie złapał W. K. za udo, tym razem z tyłu i ponownie zapytał oskarżonego „czy się wkur...”. P. T. na to nie zareagował ponieważ W. K. odwróciła się w kierunku pokrzywdzonego i uderzyła go otwartą dłonią w twarz. Po 3 – 4 sekundach pokrzywdzony ponownie odwrócił się w ich kierunku i złapał W. za krocze od tyłu i w tym samym momencie spytał się oskarżonego „czy już się wkur...”. Oskarżony odpowiedział wówczas pokrzywdzonemu żeby się odczepił i wówczas zauważył, że H. S. ponownie chce dotknąć W. K. i wówczas go odepchnął (k. 79).

W świetle przywołanych wyżej depozycji procesowych oskarżonego, zanegowana przez sąd odwoławczy teza sądu pierwszej instancji, że P. T. został sprowokowany przez pokrzywdzonego, jawi się jako trafna i w związku z tym jej skuteczne podważenie wymagało wnikliwego przeanalizowania tych wypowiedzi oskarżonego i ich znaczenia. Tego jednak sąd odwoławczy nie uczynił. Brak szczegółowej analizy i oceny tego środka dowodowego sprawia nadto, że jako nieudowodniona, w sposób wymagany przepisami art. 7 i art. 410 k.p.k., musi być oceniona również postawiona przez sąd odwoławczy teza, iż reakcja oskarżonego nie była ukierunkowana na ukaranie pokrzywdzonego.

Dogłębne wyjaśnienie tych kwestii i poczynienie w tym zakresie stanowczych, opartych na prawidłowo ocenionym materiale dowodowym, ustaleń faktycznych było zaś absolutnie kluczowe, jeśli wziąć pod uwagę fakt, że niezbędnym elementem podmiotowym obrony koniecznej jest, aby akcja broniącego się wynikała ze świadomości, że odpiera on zamach i była podyktowana wolą obrony. W orzecznictwie zasadnie zauważa się nadto, co jest aprobowane również w doktrynie, że dla przyjęcia kontratypu obrony koniecznej niezbędne jest działanie wyłącznie w celu obrony, a nie dla załatwienia osobistych porachunków (zob. A. Zoll (w:) Kodeks karny. Część ogólna. Tom I. Część I. Komentarz do art. 1-52, pod red. W. Wróbla i A. Zolla, WK 2016, komentarz do art. 25, teza 41 i powoływane tam orzecznictwo).

Skarżący ma również rację, że Sąd Okręgowy nie zbadał wnikliwie kwestii związanych ze współmiernością użytych przez oskarżonego środków obrony. I przy tej ocenie niezbędne było dogłębne wyjaśnienie wskazanych wyżej zagadnień. Podzielenie bowiem konstatacji sądu pierwszej instancji, że niewłaściwe zachowanie pokrzywdzonego było ukierunkowane na sprowokowanie oskarżonego, mocno wątpliwą czyniłoby tezę sądu odwoławczego, że ewentualna słowna reakcja oskarżonego na zachowanie H. S. wiązała się z dużym prawdopodobieństwem jej nieskuteczności. Zauważyć przy tym należy, że choć obrona konieczna nie ma charakteru subsydiarnego, to jednak niezbędne jest, by miała charakter konieczny. Oznacza to, że musi być podjęta w taki sposób i takimi środkami, jakie są w konkretnej sytuacji niezbędne do odparcia zamachu. Odpierający bezprawny zamach na dobro chronione prawem powinien wybierać - o ile oczywiście ma

możliwość wyboru - najmniej drastyczne ze skutecznych środków i sposobów obrony. Znamień konieczności obrony należy bowiem rozumieć jako wymóg wyboru takiego sposobu obrony, który wyrządzi napastnikowi szkodę najmniejszą z możliwych. O tym, czy w danym przypadku odpierający zamach wybrał dopuszczalny sposób obrony decyduje natomiast wiele różnych zmiennych, takich jak np. proporcja sił napastnika i odpierającego zamach, używane przez napastnika narzędzia, upór napastnika, a także to, jakimi możliwościami obrony dysponował w danej chwili odpierający zamach. Badając, czy sposób obrony był dopuszczalny, należy się odwołać do kryterium obiektywnego, tj. porównać zachowanie odpierającego zamach z potencjalnym, realizowanym w takich samych warunkach, zachowaniem zrównoważonego obywatela, akceptującego uznawany przez ustawodawcę system wartości (A. Zoll, op. Cit, teza 52 i 58). Sąd Okręgowy takiej analizy *de facto* nie przeprowadził, na co trafnie zwrócił autor kasacji. Swoją tezę o nieprzekroczeniu przez oskarżonego granic obrony koniecznej oparł bowiem wyłącznie na konstatacji, że skoro pokrzywdzony nie zareagował na stanowczą reakcję W. K., w tym na uderzenie go przez wyżej wymienioną w twarz, zachodziło wysokie prawdopodobieństwo, że reakcja słowna oskarżonego byłaby nieskuteczna. Pomijając to, czy tego rodzaju wnioskowanie w okolicznościach przedmiotowej sprawy było w ogóle uprawnione (o czym wyżej), należy stwierdzić, że tezę, iż uderzenie pięścią w twarz było w tym przypadku zachowaniem mieszającym się w granicach obrony koniecznej, można byłoby uznać za trafną tylko wtedy, gdyby została oparta na rzetelnej analizie przeprowadzonej pod kątem tego, czy w okolicznościach przedmiotowej sprawy uderzenie H. S. w twarz było najmniej drastyczną formą fizycznej, skutecznej reakcji na zachowania pokrzywdzonego wobec W. K.. Takiej analizy sąd odwoławczy jednak nie przeprowadził, a jest oczywiste, że przynajmniej potencjalnie wchodził w grę szereg innych fizycznych sposobów powstrzymania H. S. przed tymi zachowaniami, takich jak np. przytrzymanie ręki pokrzywdzonego, czy też stanowcze, ale nie wywołujące obrażeń odsunięcie H. S. od W. K..

W tym stanie rzeczy należało stwierdzić, że kasacja okazała się oczywiście zasadna, a wskazane w niej naruszenie przepisów art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 2 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k. i 410 k.p.k. miało charakter rażący i niewątpliwie mogło mieć

istotny wpływ na treść orzeczenia (art. 523 § 1 k.p.k.). Powyższe skutkować musiało uchyleniem zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w L. i przekazaniem sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

W postępowaniu ponownym sąd odwoławczy, uwzględniając powyższe wskazania Sądu Najwyższego (art. 442 § 3 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k.), po raz wtóry przeprowadzi kontrolę odwoławczą, szczegółowo i rzetelnie analizując każdy z zarzutów zawartych w apelacji obrońcy, mając na uwadze całokształt zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i prawidłowo ustalone warunki obrony koniecznej.

Po przeprowadzeniu prawidłowej kontroli odwoławczej, Sąd Okręgowy wyda wyrok, który – w razie zaktualizowania się takiej konieczności - uzasadni w sposób w pełni respektujący wymogi wskazane we właściwych przepisach kodeksu postępowania karnego.

Z uwagi na powyższe, Sąd Najwyższy orzekł jak w części dyspozytywnej wyroku.